

dr hab. Dorota Wolska
Instytut Kulturoznawstwa
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław, 21 czerwca 2016 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Marii Burmechy-Olszowy pt. *Slow tourism jako nowe podejście do turystyki. Cechy, funkcje i kryteria identyfikacji zjawiska na podstawie analizy gospodarstw agroturystycznych*

Rozprawa Pani magister Marii Burmechy-Olszowy dotyczy – najogólniej rzecz ujmując – dwóch złożonych i zmiennych historycznie fenomenów kulturowo-społecznych, mianowicie podróżowania oraz doświadczania czasu. Podróżowanie interesuje doktorantkę jako jedna z odmian współczesnej alternatywnej turystyki. Natomiast czas jako czas wolny w dwojakim sensie. Wolny od zawodowej pracy i wolny od uznanego za znak nowoczesności i ponowoczesności pośpiechu, a więc wolny w znaczeniu jego doświadczanego indywidualnie i społecznie zwolnionego tempa. Praca ma charakter zarówno teoretyczny, jak i empiryczny. W jej pierwszej części autorka analizuje w wybranych kontekstach ideę *slow tourismu*, natomiast w drugiej przedstawia wyniki własnych badań przeprowadzonych w gospodarstwach agroturystycznych, posiadających, jak to ujęła, ofertę *slow*. Cel badawczy pracy został wyrażony w jej tytule. Ambicją doktorantki było przedstawienie cech, funkcji i kryteriów identyfikacji badanego zjawiska.

Rozprawa liczy 230 stron, składa się ze *Wstępu*, dziewięciu rozdziałów, bibliografii przedmiotowej, spisów tabel i rysunków oraz załączników zawierających ankiety i kwestionariusze wykorzystywane w badaniach, zwieńczona jest angielskim streszczeniem. Pod względem formalnym nie budzi zastrzeżeń, napisana jest jasno i przejrzysto.

Autorka jednak nie ustrzegła się błędów językowych (stylistycznych, frazeologicznych, gramatycznych oraz interpunkcyjnych: np., ss. 9,10,14, 16,21,41,46,56,85,173,178). Przy okazji drobna uwaga translacyjna. Doktorantka, zgodnie z uzusem językowym, raczej nie tłumaczy na polski kluczowego dla pracy określenia *slow tourism*, jedynie na stronie 17. znalazłam przekład: *turystyka powolnościowa*, które to określenie, jakkolwiek językowo poprawne, nie wydaje się fortunate. Miałabym inną niezobowiązującą propozycję (która zresztą w pracy pada), mianowicie *turystyka niespieszna*, co byłoby nawiązaniem do zadomowionej w polszczyźnie, za sprawą wybitnego eseisty – związanego z „Kulturą Paryską” – Jerzego Stempowskiego, koncepcji „niespiesznego przechodnia”, a więc przechodnia nie tylko niespieszającego się, lecz także skoncentrowanego, uważnego wobec świata i siebie.

Turystyka traktowana jest w pracy jako złożone zjawisko, przedmiot wielodyscyplinarnych badań: socjologicznych, ekonomicznych, kulturoznawczych, przyrodoznawczych, a nawet filozoficznych. Punktem wyjścia dla autorki jest socjologiczna definicja turystyki autorstwa Krzysztofa Przeclawskiego. Tło dla rozważań o turystyce alternatywnej, której odmianą jest tytułowy *slow tourism* stanowi ogólna charakterystyka turystyki masowej, zglobalizowanej, skomercjalizowanej i poddanej procesom macdonaldyzacji i makdysneizacji (ten drugi termin nie ma w pracy wystarczająco jasnej wykładni). W charakterystyce masowej turystyki wspomniano o jej negatywnym wpływie nie tylko na środowisko przyrodnicze, lecz także społeczno-kulturowe.

Jeśli negatywnym odniesieniem dla *slow tourismu* jest turystyka masowa, to jej „pozytywną” podstawę uwzględnioną w pracy stanowi turystyka zrównoważona jako element strategii zrównoważonego rozwoju. Strategia ta uznana została za grunt alternatywnych form turystyki, wśród których wyróżniono: ekoturystykę, turystykę wiejską i turystykę łagodną. W charakterze ideowego tła Doktorantka przywołała ekofilozofię, nurt filozoficzny uprawiany między innymi przez Henryka Skolimowskiego, co jest warte zauważenia i pochwały, bowiem myśl tego polskiego filozofa

jest znana szerzej i ceniona wyżej w świecie niż w Polsce. Autorka odniosła się także do radykalnej i kontrowersyjnej koncepcji ekologii głębokiej.

Osobny rozdział (trzeci) został poświęcony antropologicznym i aksjologicznym wymiarom turystyki. Znaleźć tu można odwołania do filozoficznego toposu człowieka podróżującego *homo viator* oraz socjologicznej metafory turysty jako jednego z ponowoczesnych wzorów osobowych, odróżnionego przez Zygmunta Baumana od *włóczęgi* i *spacerowicza*. W tym rozdziale znajdziemy także różne typologie turysty (m.in. autorstwa Krzysztofa Przeclawskiego, Johny Urry'ego). Jest tu także próba aksjologicznej charakterystyki uprawiających turystykę. Doktorantka wskazuje wartości, do których się odwołują turyści, wartości zarówno uznawane, jak i odczuwane, by uciec się do aksjologicznych rozróżnień polskiego socjologa Stanisława Ossowskiego. Rozdział jest w pracy jak najbardziej potrzebny, odniosłam jednak wrażenie, że autorka nieco się w nim pogubiła i jej wywód tak klarowny w innych częściach rozprawy, tutaj nieco traci jasność. Niepotrzebne zdały mi się pewne lekturowe odesłania.

Czwarty, najobszerniejszy i jednocześnie kluczowy rozdział pierwszej części pracy jest poświęcony ruchowi *slow*. Przedmiotem uwagi jest zarówno jego kulturowo-społeczna genealogia, poszczególne odmiany (*slow food*, *slow cities*, *slow travel* oraz oczywiście *slow tourism*), jak i złożoność jego idei. Najogólniej ruch ten jest utożsamiany z dążeniem do jakościowej zmiany stylu egzystencji w obliczu procesów globalizacyjnych przejawiających się zwiększeniem tempa życia, konsumeryzmem i rosnącymi zagrożeniami ekologicznymi. Ruch *slow* postuluje spowolnienie życia, poprawę jego jakości w różnych aspektach (np. odżywiania), zmianę stosunku do środowiska zarówno przyrodniczego, jak i społeczno-kulturowego. W rozdziale tym Doktorantka bliżej charakteryzuje turystów ruchu *slow*, przedstawia ich modelową postać (s. 85). Jest ona określana przez wiele czynników, między innymi poprzez: preferowane destynacje, długość pobytu, typ zakwaterowania, środki transportu, świadomość

ekologiczną, znajomość stosownych organizacji społecznościowych, dbałość o zdrowie, stosunek do konsumpcjonizmu (zasady fair trade, preferencje dla lokalnych produktów). Znajdziemy tu także typologizację zwolenników *slow tourismu* ze względu na stopień ich zaangażowania, wykaz firm opierających swą działalność na założeniach ruchu (s.87) oraz przykład elitarniej odmiany realizacji omawianej idei, mianowicie Hotel Wallmana (s.89).

Druga część pracy ma charakter empiryczny. Jest prezentacją założeń metodologicznych oraz rezultatów badań dotyczących *slow tourismu*. Autorka przedstawia tu pytania badawcze (dzieląc je na pytania główne oraz szczegółowe: definiujące, poznawcze, wyjaśniające). Pierwsze z pytań głównych brzmi: „Czy *slow tourism* to kolejny ekskluzywny produkt turystyczny czy raczej nurt związany z ekozofią?” Miałabym ochotę zapytać: w jakim sensie i czy zawsze jedno wyklucza drugie? W tabelach i omówieniach Doktorantka uwzględnia zarówno opracowania cudzych, jak i własnych badań. Kluczowe są oczywiście badania, które Autorka przeprowadziła sama w gospodarstwach agroturystycznych południowej Polski w obszarze Sudetów i Karpat (teren Bieszczad). Gospodarstwa z ofertą *slow* zostały skonfrontowane z losowo wybranymi gospodarstwami nieposiadającymi takiej oferty, co wprowadziło do badań cenny element porównawczy. Przedmiotem uwagi badawczej stali się zarówno prowadzący gospodarstwa agroturystyczne, jak i ich goście, a także przedstawiciele sektora publicznego badanego obszaru. Zastosowano różne metody i techniki badawcze: wywiad swobodny i kwestionariuszowy, ankietę, sondaż, analizę treści (stron internetowych), obserwację uczestniczącą. Doktorantka wyeksponowała metody jakościowe. W związku z tym należy żałować, że nie spisano i nie dołączono do pracy w charakterze aneksu wywiadów zawierających pytania otwarte. Czuję pewien niedosyt, jeśli chodzi o wyjaśnienie rozumienia przez badanych postaw proekologicznych, bo przecież nie sprowadzają się one do segregacji śmieci. Autorka pisze (s.86), że „istotnym czynnikiem kształtującym *slow tourism* jest autentyczność

przeżyć", co jest ważne w kontekście współczesnego zwrotu afektywnego. Pytanie tylko, jak tę autentyczność mierzyć czy stwierdzać empirycznie.

Autorka wskazuje na miejskie pochodzenie i wyższe wykształcenie dominującej liczby właścicieli gospodarstw agroturystycznych z ofertą *slow*, dostarczając jednocześnie argumentów podważających fałszywy stereotyp, co do kierunku migracji między wsią a miastem we współczesnej Polsce (wbrew stereotypowi więcej ludzi przenosi się na wieś).

W dwóch ostatnich częściach pracy (*Dyskusja* i *Wnioski*) mamy do czynienia z wyczerpującym omówieniem wyników badań. Wyłania się tu nie tylko obraz rodzącego się w Polsce i już dość zaawansowanego nowego nurtu alternatywnej turystyki niespiesznej i jego ekofilozoficznej legitymizacji. Praca bowiem dostarcza także istotnych przesłanek do rozważań zarówno nad zmianami współczesnych stylów życia, jak i dokonującymi się przewartościowaniami w obrębie naszych postaw wobec przyrody, czy szerzej rzecz ujmując, naturo-kultury. Koresponduje to z bardzo dziś żywą dyskusją, zainicjowaną przez myślicieli tzw. posthumanistyki, nad koniecznością przemyślenia na nowo podstaw refleksji humanistycznej, w związku z zakwestionowanym na różne sposoby antropocentryzmem oraz jego swoistym przeciwieństwem znajdującym wyraz w rozważanej przez geologów ewentualności zmiany nazwy epoki, w której żyjemy, na *Antropocen*.

Podsumowując. Autorka rozprawy podjęła się ambitnego zadania identyfikacji i charakterystyki zjawiska *slow tourismu* na podstawie własnych badań. Właściwie dobrane i zastosowane metody oraz techniki badawcze umożliwiły jego zadowalającą realizację. Doktorantka wykazała się jednocześnie szeroką znajomością obszernej literatury przedmiotu, co pozwoliło badany fenomen umieścić w szerszej społeczno-kulturowej perspektywie i wskazać filozoficzne legitymizacje ruchu *slow*. Przedstawiona do oceny praca jest świadectwem intelektualnej dojrzałości, samodzielności oraz badawczej samoświadomości jej Autorki. Z przyjemnością stwierdzam, że rozprawa spełnia wymagania stawiane

pracom doktorskim w świetle obowiązujących obecnie przepisów (art.13 ust.1 Ustawy z dnia 18 marca 2011r.). Wnioskuje więc o dopuszczenie Pani Marii Burmechy-Olszowy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'M. Burmechy-Olszowa', written in a cursive style.